

wiary” pod kierunkiem o. Jacques Loew. Mamy zatem do czynienia nie z refleksjami egzegety, które powstały przy stoliku, lecz z wynikami dyskusji, omówień i wspólnych modlitw grup uczestniczących w owym kursie „miesiąca wiary”. O. Jacques Loew pisze w przedmowie do tej książki: „Od Mojżesza do Apokalipsy, od pustyni Synaj do pustyni Sahel i naszych wielkich miast współczesnych, od niewoli egipskiej do przesiedlenia babilońskiego, od proroków do Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, wypełniającego swój Exodus w Jeruzolimie (Łk 9, 31) — książka ta wprowadza każdego z nas w jego własny Exodus. Oby wielki powiew Exodus nauczył nas, że (...) trzeba wykonać skok na drugi brzeg (a to jest, jak wiadomo, pierwotne znaczenie słowa Pascha) i wejść na pustynię”.

Temat Exodus jest dla S. „jednym z wiodących dla tego, który chce wejść w Pismo Święte po śladach historii zbawienia. Śledząc temat Wyjścia nie bierze się pod uwagę Słowa Bożego, lecz idąc za tą nicią, która prowadzi aż do Apokalipsy, zaczyna się rozumieć całe przedziwo biblijne” (s. 17).

Metoda, jaką posłużył się S., jest metodą prowadzenia przez całą Biblię. Nie jest to akademicka metoda egzegetyczna, choć każda stronica zawiera wyniki naukowych analiz biblijnych — i tu wyczuwa się specjalistę; nie jest to też dzielenie się tylko doświadczeniem misjonarza, aczkolwiek wiele tam spotykamy paralel do dzisiejszego życia. Jest to zatem szczęśliwe połączenie egzegezy z hermeneutyką pastoralną, która pragnie ukazać wiernym całość Biblii poprzez pryzmat jednego tematu. Ponadto — i to trzeba wyraźnie uwypuklić — metoda książki zakłada pracę grupową.

Książka dzieli się na 12 rozdziałów: 1. Ogólne omówienie Księgi Wyjścia; autor uważa Exodus za „ewangelie” Starego Testamentu; 2. Ucisk Izraela i pojawienie się Mojżesza; 3. Powołanie Mojżesza i objawienia Imienia Boga; 4. Dziesięć klęsk przeciwko Egipcjom; 5. Wyjście z Egiptu; 6. Przymierze na Synaju; 7. Pochód przez pustynię; 8. Ziemia Obiecana; 9. Nowy Exodus; 10. Exodus Jezusa; 11. Exodus chrześcijan; 12. Exodus ludzkości.

Książkę trzeba polecić tym wszystkim, którzy pragną głębiej poznać teologię biblijną; wiele skorzystają z niej rekolekcjoniści i homileci.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

KS. J. W. ROSŁON — KS. J. ŁACH, *Studia z biblistyki*, Warszawa 1978, t. I, Wyd. ATK.

Pod wyżej zacytowanym tytułem ukazał się tom I Studiów z problematyki biblijnej, zawierający dwie monografie: pierwsza pióra Ks. J. W. Rosłona OFM, pt. *Teologia zbawienia u Pawła i Jana*, stron 153, druga opracowana przez Ks. J. Łacha nt. *Ze studiów nad teologią ewangelii dziecięctwa Jezusa*, stron 170. Obie te monografie, w pewien sposób ściśle ze sobą związane otwierają i zapoczątkowują serię wydawniczą z zakresu teologii biblijnej, dziś tak bardzo aktualnej i pożytecznej, a jeszcze u nas mało znanej dyscypliny biblijnej.

Ks. J. W. Rosłon daje nam w swojej pracy próbę syntetycznego ujęcia zagadnienia zbawienia, tak jak ono jest zaprezentowane zarówno przez św. Jana jak i przez Apostoła Narodów św. Pawła. Wychodząc ze słusznych zresztą założeń, że słowo „zbawienie” rzadko występuje u św. Jana, Autor zmierzając do wydobycia zawartej w nim treści odwołuje się do różnych metafor, przy pomocy których treść tego słowa jest określana w Starym Testamencie, po to, by później szukać analogii do tego pojęcia u czwartego Ewangelisty. W oparciu o takie metafory jak zwycięstwo, dziedzictwo, pokój, światło, woda w Starym Testamencie, Autor próbuje podać definicję

zbawienia u św. Jana. W swojej pracy podaje szereg propozycji definicji uwzględniając w nich różne aspekty tego zagadnienia (zob. ss. 12, 17, 42, 53, 73, 74, 75, 76), po to, by w końcu swojej rozprawy zebrać wszystkie elementy razem i podać pełne określenie; pojęcia które go interesuje. Zupełnie słuszny, a także i oryginalny jest jego końcowy wniosek, że „zbawienie, są to czyny Boże, dokonane przez Jezusa Chrystusa i świadome wysiłki ludzkie dla wzbogacenia życia ludzkiego poprzez wybraną społeczność wierzących, zmierzające ostatecznie do zjednoczenia z Bogiem, jako do pełni życia, przez Jezusa. (s.76).

Słusznie Autor podkreśla, że zbawienie nie może mieć charakteru statycznego, ale osiąga się je przez wiarę, czyli przez osobisty wkład człowieka, który zdążając do zbawienia, zyskuje je przez odrodzenie się z wody i Ducha Świętego, przez słuchanie Słowa Bożego, przez posillanie się Ciałem Chrystusa, a przede wszystkim przez dawanie świadectwa o Jezusie.

Ciekawe jest i oryginalne podkreślenie przez Ks. prof. J. W. Rosłona maryjnego aspektu zbawienia, tj. roli Maryi w samym zbawieniu przez Jej udział w dwóch „newralgicznych punktach zbawczej aktywności Jezusa: u początku Jego działalności mesjańskiej (J 2, 1—5), oraz w szczytowym momencie odkupienia, gdy składał własne życie w ofierze krzyżowej (J 19, 25—27 (s. 76).

Trzeba powiedzieć, że Ks. Rosłon omówił wszechstronnie zagadnienie zbawienia w Biblii. Na szczególną uwagę zasługuje wyakcetowanie tego momentu, że „zbawienie-życie wzbogaca się i dochodzi do pełni w łonie zbawczej społeczności wybranej przez Boga, zaś jednostka przez wszczęcie się w tę społeczność uzyskuje też możliwość przedłużenia swego życia poza granice śmieci” (s. 141). W sumie monografia Ks. J. W. Rosłona jest bardzo udana i zasługuje w pełni na uznanie.

To samo należy powiedzieć o drugiej części omawianej pozycji, tj. monografii Ks. J. Łacha, nt. teologii dziecięctwa Jezusa w ewangeliach Mateusza i Łukasza. Autor w oparciu o wnikliwie badania literackie, o analizy strukturalne, poprzez oryginalną egzegezę interesujących go perykop ewangelicznych doszedł do ciekawych wniosków, że zarówno Mateusz jak i Łukasz udowodnili synostwo boże Jezusa Chrystusa, ukazali, że jest On prawdziwym obiecany Mesjaszem, ale nie tym który jako król idealny odrodzi ziemskie królestwo Izraela, lecz tym który przyniesie światu upragnione zbawienie. Słusznie stwierdza Ks. J. Łach, że Jezus jest nie tylko Mesjaszem ale Zbawicielem, który zjawił się na ziemi w konkretnym czasie, miejscu i w konkretnych okolicznościach, po to aby uwolnić ludzi od grzechów i doprowadzić ich do pełnego zjednoczenia z Bogiem.

Z uznaniem należy podkreślić wnikliwie analizy historyczne, które potrzebne są Autorowi do uwidocznienia na ich tle nadprzyrodzonej zbawczej działalności Jezusa. Można za Autorem powtórzyć, że „ludzkość oczekiwała na Jezusa jako na Zbawcę (pod. moje) i zasadniczo przyjęła Go i Jego program działania... przez przybycie Jezusa rozpoczęła się nowa era ludzkości” (s. 322).

Ks. prof. J. Łachowi należy się wdzięczność za opracowanie tak wnikliwej monografii, zapoznającej nas z bardzo obszernie dziś dyskutowaną problematyką ewangelii dziecięctwa Jezusa oraz za udowodnienie ścisłego powiązania tych rozdziałów z całością dzieła Mateusza i Łukasza. Obie monografie zasługują na pełne uznanie i mogą stanowić doskonały materiał do wykładów dla studentów teologii jak również dla tych wszystkich, którym osoba Jezusa Chrystusa i Jego dzieła są bliskie i drogie.

Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie należy się uznanie za wydrukowanie tych pozycji i tym samym uprzystępnienie ich tym wszystkim, których dziś interesuje Biblia, a szczególnie teologia biblijna.